

# Dudzicka, Teresa

---

## 85 lat Amatorskiego Miejskiego Teatru im. Stefana Jaracza w Otwocku : wspomnienia

---

Rocznik Mazowiecki 23, 185-190

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Dudzicka

## 85 lat Amatorskiego Miejskiego Teatru im. Stefana Jaracza w Otwocku. Wspomnienia<sup>1</sup>

Działalność teatralną w Otwocku zapoczątkowali w 1926 r. uczniowie miejscowego gimnazjum pod kierownictwem swego profesora historii i wychowawcy, Edmunda Ajgnera<sup>2</sup>. Grupie nadano wówczas nazwę Otwockie Towarzystwo Teatralne. Założycielami – wraz z prof. Ajgnerem – byli: Krystyna Chrzanowska, Halina Duraczowa, Bronisława Starzyńska-Balińska, Tadeusz Gałęcki, Aleksander Chlond, Henryk Libe, Leszek Cybulski, Józef Kalitko oraz Stanisław Russek.

Dla amatorów praca w zespole teatralnym nie była łatwa, ale młodzi entuzjaści przezwyciężali trudności i pracowali wytrwale, prezentując swoje aktorskie umiejętności. Grano przede wszystkim w sali towarzystwa śpiewaczego „Spójnia”, niekiedy w remizie strażackiej. Meble i rekwizyty potrzebne do przedstawień były wypożyczane z prywatnych mieszkań. Z czasem grono aktorów-amatorów powiększa się i wystawiane są coraz to nowe sztuki (wymienienie tu całego repertuaru przekroczyłoby ramy tego artykułu).

W 1931 r. Otwockie Towarzystwo Teatralne otrzymuje scenę w okazałym gmachu miejscowego kasyna. Z czasem otwockim amatorskim teatrem zaczynają zajmować się zawodowi aktorzy, którzy jako reżyserzy przygotowują kilkanaście nowych premier. Do tej współpracy przystąpiła m.in. Stanisława Kowalska-Czarnocka, następnie w 1935 r. rozpoczął pracę reżyserską zawodowy aktor, Stanisław Brochwicz-Lewiński, który w 1938 r. opuszcza Otwock, a reżyserowaniem zajmuje się jeden z założycieli teatru – energiczny, utalentowany artystycznie – Stanisław Russek.

---

<sup>1</sup> Wspomnienia na podstawie prywatnych materiałów archiwalnych własnych autorki i jej współpracowników.

<sup>2</sup> Według niektórych źródeł, miał na imię Ludwik.

Wybuch II wojny światowej w 1939 r. przerywa świetnie rozwijającą się działalność teatralną, ale nie przerywa spotkań ludzi kultury, związanych z OTT. Spotykają się w prywatnych mieszkaniach na wieczorkach literackich, gdzie przychodzi również młodzież. Dla niej literatura i historia były przedmiotami programu tajnego nauczania w czasie okupacji. Po tragicznych wydarzeniach wojennych entuzjaści teatru znowu rozpoczynają działalność. OTT przyjmuje nazwę „Znicz”, symbolizującą niezagaśły przez okupację płomień miłości do teatru, który teraz nie tylko upamiętni ofiary wojny, ale także rozbłyśnie nowym jasnym światłem. Jednakże początki są trudne.

W tym czasie w Otwocku leczy się – po obozowych przejściach – wielki aktor scen polskich, Stefan Jaracz. Zaczęto organizować spotkania, na których aktorzy mieli szczęście gościć mistrza. Wszyscy byli pod wrażeniem wybitnej osobowości, a jego słowa do otwockich artystów-amatorów przeszły do historii. Mówił, „że sztuka musi obejmować całe społeczeństwo, wszystkich w narodzie i jak chleb służyć wszystkim, a przez to wyrażać idee epoki, służące postępowi i ulepszeniu”. Stefan Jaracz umiera w Otwocku, a zespół otwockiemu teatrowi postanawia nadać jego imię.

Lata 1947–1950 to wyteżona praca nad kolejnymi premierami i wznowieniami sztuk wystawianych w latach poprzednich. W ludzi związanych z teatrem wstąpiła nowa energia podbudowana dodatkowo faktem otrzymania lokalu, wprawdzie bardzo zniszczonego (po dawnym kinie, w którym czasie okupacji były magazyny), ale jednak własnego.

W tym czasie na scenie teatru w Otwocku wystąpił w sztuce *Most* Ryszard Pietruski, a na widowni przebywał i często przychodził za kulisy, by żyć atmosferą teatru, uczeń otwockiego liceum, Ignacy Gogolewski, który po latach ze wzruszeniem wspomina swoje pierwsze spotkania z „prawdziwym” (za taki go uznawał) teatrem.

Niebawem pod przewodnictwem Tadeusza Parnowskiego powstał Społeczny Komitet, który zajął się odbudową budynku teatru. Duże zaangażowanie społeczeństwa niezwykle pomogło Komitetowi, bo już w 1951 r. budynek był gotowy, a otwocka scena zdalna do użytkowania. Aktorzy z przygotowaną sztuką Aleksandra Fredry *Śluby panięskie* czekali na uroczysty dzień otwarcia. W dniu premiery, w myśl wcześniejszego postanowienia zespołu, teatr przyjmuje imię Stefana Jaracza.

Teatr mocno wrósł w otwocki teren, zaspokajał zróżnicowane zainteresowania i upodobania naszych widzów. Reżyserowaniem kolejnych sztuk amatorsko zajmuje się Stanisław Russek, ale interesują się naszym zespołem także zawodowi aktorzy i reżyserzy, jak na przykład Maria Malicka czy Bronisław Orlicz. Na scenie teatru otwockiego zdaje egzamin reżyserski Mirosław Mochecki, który wystawia *Spazmy modne* Wojciecha Bogusławskiego przed państwową komisją pod przewodnictwem znakomitego aktora i pedagoga, Aleksandra Bardiniego. Reżyser i cały zespół otwockiego teatru pod jego kierownictwem zdali celująco swój egzamin. Od 1960 r. reżyserowaniem kolejnych sztuk zajmuje się ambitny i uzdolniony aktor, Jerzy Próchnicki, który przepracował z nami blisko 20 lat.

Kolejne jubileusze teatru mobilizowały do pracy nad wystawianiem nowych premier, a na okrągły jubileusz 50-lecia przygotowano *Damy i huzary* Aleksandra

Fredry. Od paru lat dyrektorem Domu Kultury, a tym samym i naszego teatru, był energiczny człowiek, Ryszard Budzanowski, który z wielkim zaangażowaniem przygotował od strony organizacyjno-technicznej jubileusz, a wystawione *Damy i huzary* zyskały ogromny aplauz. Po odejściu Jerzego Próchnickiego praca zespołu bardzo ucierpiała. Bez stałego opiekuna od strony reżyserii trudno było przygotowywać nowe premiery.

W 1982 r. reżyserem i scenografem teatru zostaje Edward Garwoliński i odtąd zaczyna się bardzo intensywna praca. Rada Teatralna pod kierownictwem Teresy Dudzickiej zaaprobowwała plan pracy, przedstawiony przez nowego reżysera. Położono też nacisk na szerszą reklamę i rozpoczęto nabór młodzieży chętnej do ciężkiej pracy aktora-amatora.

Z uwagi na początkowo niewielki skład osobowy zespołu przygotowywano jednoaktówki, programy rozrywkowe i estradowe, oparte na tekstach literackich. Na szczęście zespół się rozrastał. W 1985 r. wystawiono program estradowy pt. *Mieszanka rutyny z młodością* oraz trzy spektakle teatralne *Szczęście* Frania Włodzimierza Perzyńskiego, *Moralność pani Dulskiej* oraz *Ich czworo* Gabrieli Zapolskiej. Rok 1986 to rok kolejnego jubileuszu – 60-lecia teatru. Na wiosnę przygotowano *Lekkomyslną siostrę* Perzyńskiego, a jesienią wystawiono *Krewniaków* Michała Bałuckiego. W tych spektaklach brało udział już szesnaście osób.

Po uroczystościach jubileuszowych budynek teatru został poddany gruntownemu remontowi, ale zespół zapaleńców nadal pracował, niezrażony mocno utrudnionymi warunkami. Przygotowano *Dwie bliźny* Fredry, a z powodu tymczasowego braku własnej sceny sztukę pokazywano w klubach osiedlowych, w Domu Opieki, a także w innych miejscowościach, jak Osieck czy Góra Kalwaria. Po ukończeniu remontu wystawiano premiery i wznawiano uprzednio przygotowane sztuki.

Do 1991 r. zespół teatralny przygotował pod kierunkiem Edwarda Garwolińskiego przeszło trzydzieści sztuk, które obejrzało około trzech tysięcy widzów. Garwoliński pracę z teatralnym zespołem prowadził pod kątem zróżnicowanego repertuaru – od klasyki do utworów współczesnych, niekiedy nawet bardzo awangardowych. Zespół ze swoimi przedstawieniami jeździł do Warszawy, Stoczka Łukowskiego, a także na Ukrainę. Brał również udział w IV Konfrontacjach Teatralnych w Bełżycach, gdzie pokazał *Teatr niekonwencjonalny* według Tadeusza Różewicza. Tam zwrócono się do nas z prośbą, by spektakl wystawić w Wieluniu.

Dzień 5 października 1993 roku jest dniem przełomowym. Od tej chwili teatr został wyłączony ze struktur Miejskiego Ośrodka Kultury i uzyskał samodzielność pod nazwą Amatorski Teatr Miejski im. Stefana Jaracza. Już pod nowym szyldem wystawiona została sztuka o narkomanii pt. *Złoty strzał*. Sztuka ta oprócz bardzo pochlebnych recenzji w prasie lokalnej znalazła uznanie w Ministerstwie Zdrowia, co przełożyło się na wysoką nagrodę pieniężną.

W 1994 r. przygotowano program poetycki o Szarych Szeregach, który był prezentowany między innymi w Starej Pomarańczarni w Łazienkach. Na Konfrontacje Teatralne Wagabunda do Wielunia zespół pojechał ze spektaklami *Złoty strzał* i *Teatr niekonsekwencji*. Oba zostały wysoko ocenione przez zawodowych aktorów krakowskich jako przedstawienia wykonane perfekcyjnie.

Lata 90. obfitują w bardzo wiele wydarzeń teatralnych, ale niecodziennym wydarzeniem w amatorskim teatrze był jubileusz 40-lecia pracy aktorskiej Terezy Dudzickiej. Na tę uroczystość Edward Garwoliński przygotował jednoaktówkę Józefa Blizińskiego *Ciotka na wydaniu* z udziałem jubilatki w roli tytułowej, a zarazem głównej. Na drugą część uroczystości młodzi aktorzy przygotowali w krótkich scenkach wybrane fragmenty z dorobku scenicznego jubilatki.

Następną uroczystością teatru było odsłonięcie tablicy na frontonie naszego budynku, upamiętniającej 50. rocznicę śmierci patrona teatru, Stefana Jaracza. Tablicę zaprojektował i wykonał Ryszard Kozłowski. Uroczystość została uświetniona spektaklem *Szczęście Frania* Perzyńskiego. W sztuce tej w latach swojej świetności Stefan Jaracz odnosił ogromne sukcesy.

Dalsza intensywna praca zespołu to przygotowania do jubileuszu 70-lecia teatru, *nota bene* najstarszego teatru amatorskiego w kraju. Przygotowano aż cztery premiery, a cały cykl jubileuszowy grany był w systemie: w sobotę premiera, dwa przedstawienia w tygodniu i kolejna premiera w sobotę. Było to tempo szalone, ale wszystko udawało się znakomicie. W jubileuszowych spektaklach (*Zabusia*, *Ładna historia*, *Dziewiąty sprawiedliwy* oraz *Publiczność zwymyślana*) wzięło udział 28 aktorów, którzy mieli do zagrania, zinterpretowania i opanowania pamięciowego role łącznie dla 62 postaci. Takie jubileusze nie zdarzają się nawet w zawodowych teatrach.

W 1997 r. następuje kolejna reorganizacja administracyjna, teatr stracił samodzielność i został wcielony do nowo powstałego Centrum Kultury. Edward Garwoliński utracił funkcję dyrektora teatru i został jego kierownikiem artystycznym. Praca w nowych strukturach szła coraz oporniej. Nowy dyrektor Otwockiego Centrum Kultury, Jan Tabencki, zaprowadza nowe porządki, a pracę w teatrze podejmują dwaj nowi reżyserzy. Krzysztof Czekajewski pracuje z grupą starszych aktorów, młodzieżą zaś zajmuje się Marian Wiśniowski. Ten podział spowodował rozpad zespołu. Powstały rywalizujące ze sobą dwie grupy, a część osób wycofała się z pracy. Starsza grupa z reżyserem Czekajewskim przeniosła się do Domu Kultury w Józefowie i występowała w dalszym ciągu pod nazwą Otwocki Teatr Miejski im. Stefana Jaracza w Otwocku, zaś młodsza grupa pozostała w Otwocku.

Powodem zupełnego rozbitcia zespołu teatralnego stało się zamknięcie całego budynku teatru, którego stan – według opinii technicznych – „groził zawaleniem”. Od 2003 r. budynek stoi zamknięty, nie doczekał się żadnych robót remontowych, a nawet zabezpieczających. Dziś zabytkowa siedziba teatru otwockiego wygląda żałośnie. Opuszczona, narażona jest na dalszą dewastację. Zespół teatralny pracuje w rozproszeniu. Próby odbywają się w klubie Smok. Wystawianie sztuk przed publicznością odbywa się w różnych salach, np. w Domu Rzemiosła, w salce klubu Smok, w Domu Kultury w Józefowie, a ostatnio sporadycznie w MDK Otwock. Następne zmiany organizacyjno-administracyjne spowodowały, że grupa teatralna pracująca w Józefowie przeniosła się do pomieszczeń klubowych przy ul. Warszawskiej, a część zespołu pracuje w sali kościoła parafii św. Wincentego a Paulo w Otwocku.

Amatorski Miejski Teatr im. Stefana Jaracza w Otwocku nie ma własnej sceny, gdzie duch Melpomeny pobudzałaby do pracy, a magiczna atmosfera teatru z jego

światłami, zakulisowym tajemniczym nastrojem w zaczarowany sposób wywierałyby wpływ na dalszy rozwój amatorskiego ruchu artystycznego. Jak długo jeszcze grupa zapaleńców zechce pracować w tak przykrych i trudnych warunkach ze świadomością, że teatr umiera, a jego dotychczasowa siedziba bezsensownie niszczeje?

Zdaję sobie sprawę, że władze miasta mają pewnie ważniejsze sprawy do załatwiania, ale czy sprawa kultury nie powinna także leżeć im na sercu? Czy można by pokusić się o zdobycie funduszy europejskich dla ratowania starego, zasłużonego otwockiego teatru? Budynek można przebudować, zorganizować stałą scenę i oddać młodzieży, która tu znalazłaby miejsce na pożyteczne spędzanie czasu. Można by też zainstalować aparaturę kinową i tym również przyciągnąć młodzież i nie tylko młodzież.

Drugą ważną sprawą jest wydanie szczegółowej monografii o ludziach związanych z teatrem od 1926 roku ze szczegółowym repertuarem prezentowanym na jego deskach. Źródłowych materiałów jest sporo, część zdeponowana w Muzeum Otwockim, a część u jeszcze żyjących działaczy kultury<sup>3</sup>.

W okresie 85-lecia przez scenę naszego teatru przewinęło się wielu aktorów. Część z nich to amatorzy i takimi pozostali, ale też kilkanaście osób spośród tego grona zostało aktorami zawodowymi. Dziś wszystko ginie. Odchodzi kolejne pokolenia związane z teatrem, umiera i sam teatr. Szkoda.

\*

Autorka urodzona w Wilnie, repatriowana po II wojnie światowej do Gorzowa Wielkopolskiego. Po prześladowaniach ze strony UB za działalność w podziemnym harcerstwie osiadła w 1952 r. w Otwocku. Podjęła pracę w Wydziale Architektury Starostwa Powiatu Otwockiego, w którym kierowała Zespołem Usług Projektowych do jego likwidacji w 1999 r. Poza pracą zawodową przez cały czas działała społecznie – jest współzałożycielką oddziału PTTK w Otwocku, pełniła w nim przez kilka kadencji funkcję prezesa. Od początku działała aktywnie w Teatrze im. S. Jaracza, najpierw w sekcji baletowej, potem jako aktorka-amatorka. W r. 1995 w teatrze odbyła się piękna uroczystość 40-lecia jej pracy aktorskiej. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką Zasłużony Działacz Kultury oraz licznymi odznaczeniami turystycznymi. W 2001 r. otrzymała od władz Otwocka odznakę „Za zasługi w upowszechnianiu kultury fizycznej i turystyki”.

Aktualnie pracuje społecznie w Światowym Związku Żołnierzy AK jako członek nadzwyczajny oraz we władzach Związku Młodocianych Więźniów Politycznych „Jaworzniacy”.

<sup>3</sup> Jest to zadanie dla historyka, bo nasze amatorskie pisanie o teatrze zawsze będzie fragmentaryczne, nieobejmujące całości. Są ludzie, którzy zajmowali się historią teatru, pisali na ten temat prace dyplomowe. Ostatnio pracę magisterską pisze Joanna Grzegorzówka, korzystając z posiadanych prywatnych zbiorów o naszym teatrze. Praca ta pisana jest na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej.

**ABSTRACT**

Teresa Dudzicka

**85 years of Stefan Jaracz's Amateur City Theater in Otwock. Memoires**

The article outlines the history of amateur theater in Otwock. The theater was founded by a local high school students in 1926. It is the oldest amateur theater in the Mazowsze region and one of the oldest in the country. The author of the article is an amateur actress of many years of the theater and draws its history from your own memories and personal archives of colleagues.